KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 23 Marca. / 4 Kwietnia. Rok 1860. № 91. Jutro, Śgo Wincentego Fer: W. Wielki Czwartek.

Z polecenia Wyższej Władzy zarządzone zostały odnowienia Kościołów w Parafji Magnuszów w Pcie Radomskim, wraz z dzwonnicą przy tymże i budową domu dla Wikarjuszów, oraz sług Kościelnych, za summę anszlagową rs. 2,834 kop: 90½; i w mieście Parysewie w Pcie Łukowskim, z dzwonnicą i ogrodzeniem smętarza, za summę rs. 933 k. 37½.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapis rs. 300 dla Szpitala Wszystkich Świętych w Wieluniu, przez niegdy Piotra Zarembę *Tymienieckiego*, uczyniony.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, na skutek najpoddanniejszego przedstawienia P. Ministra Skarbu, na dniu 29ym Stycznia r. b., zezwolił Najwyżej na otwarcie w 1861 roku w Petersburgu *wystawy fabrycznej*, na zasadzie artykułu 170 Ustawy o przemyśle fabrycznym i rzemieślniczym (Tom XI Zb: Pr: edycji 1857 roku).

Rada Państwa, zdaniem swem Najwyżej zatwierdzonem na dniu 15go Lutego, uchwaliła: w uzupełnieniu art: 130 pun: 6go Ustawy Handlowej (Tom XI Zb: Pr: edycji 1857 r., Część 2ga podług drugiego dalszego ciągu), postanowić: „Kupcom starozakonnym wszystkich trzech gildji, dozwala się przyjeżdżać na równi z innymi poddanymi Rossyjskimi, na jarmarki Kreszczeński i Letni, odbywające się w Kijowie, dla prowadzenia na nich handlu hurtowego i cząstkowego towarami tak rossyjskiemi jak i zagranicznemi."

Namiestnik Królestwa oświadcza podziękowanie swoje Członkom byłego Komitetu Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, za długoletnie ich trudy i gorliwe wypełnianie obowiązków w tymże Komitecie, a mianowicie Prezydującemu w Komitecie, Starszemu Radcy Najwyższej Izby Obrachunkowej, Rzeczywistemu Radcy Stanu *Swiderskiemu-Kostiukowskiemu;* Dyrektorowi Kancellarji Główno-dowodzącego Armją, Rzeczywistemu Radcy Stanu *Kozaczkowskiemu;* Radcy Najwyższej Izby Obrachunkowej, Rzeczywistemu Radcy Stanu *Modzelewskiemu;* Starszemu Radcy Rady Budowniczej *Ritschlowi;* Dyrektorowi Mennicy Warszawskiej *Hannowi*, i Zostającemu przy Komitecie na prawach Członka, Naczelnikowi Wydziału Kancellarji Warszawskiego Wojennego Jenerała-Gubernatora *Chrzanowskiemu*.

W Kościele PP. *Wizytek*, w czasie kwesty przy Grobach, kwestować będzie Hra: *Borch* z Córkami.

W Kościele Śgo Krzyża, przy Grobie ZBAWICIELA, Julja z Xiążąt Lubeckich *Pusłowska*, będzie kwestowała na Dom schronienia Opieki N. M. P., zastępując Prezydującą w zarządzie tego Zakładu.

W Kaplicy PP. *Felicjanek* przy ulicy Daniłowiczowskiej, kwestować będą w Piątek i Sobotę przy Grobie ZBAWICIELA, Panie: Wandalinowa *Pusłowska* i Elfryda Hra: *Zamoyska*.

Ś. p. Marjanna z Lewandowskich *Markowska*, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 75, wczoraj rozstała się z tym światem. Pogrążone w głębokim żalu Rodzeństwo, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jej, jutro o godz: 3ej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski.

Pozostała Wdowa po ś. Fryderyku *Szwenckim*, Doktorze Medycyny i Chirurgji, składa najtkliwsze podziękowanie Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym zmarłego, którzy raczyli oddać w dniu 29 z. m. ostatnią posługę w odprowadzeniu zwłok tegoż na wieczny spoczynek. Za co jej wdzięczność, dozgonnie zachowaną będzie.

Wczoraj odszedł pierwszy paropływ z Warszawy do Nieszawy, i od wczoraj datujemy rozpoczęcie żeglugi parowej na Wiśle. Pomimo rannej godziny odejścia, wiele jednak osób przypatrywało się z Nowego Zjazdu odbiciu parowca od lądu, który wysunąwszy się na środek rzeki, imponującej przyborem wody, wspaniały widok przedstawił. Gdyby to choć pół roku przynajmniej Wisła nasza utrzymała się w tej mierze, ileż by korzyści przyniosła nietylko samej żegludze parowej, ale całemu Krajowi pod względem rozwinięcia handlu.

Zarząd Spółki Jedwabniczej, dla ułatwienia nabycia drzewek morwowych donosi, że w domu kommisowym nasion, produktów i narzędzi rolniczych przy ulicy Miodowej w gmachu Arcy-Biskupów pod firmą A. *Rodkiewicza*, czynić można zamówienia na nabycie drzewek morwowych ze szkółek krajowych, po cenach następujących: kopa drzewek w 4tym roku wieku, po zł. 25; kopa drzewek w 5tym roku wieku, po zł. 35; kopa drzewek w 6m roku wieku, po zł. 50. Ceny drzewek podane są wraz z opakowaniem i odbierane być mogą w Warszawie, obstalunki przyjmują się począwszy od pół kopy. Opłatę uiścić należy zaraz przy zamówieniu.

Wczoraj, w rozpoczęciu ciągnienia 3ciej klassy 95tej loterji klassycznej, w obec Osób ze strony Rządu, oraz delegowanych Obywateli WW. *Lipińskiego* i *Krausse*, odbytego, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rsr. 5,000, na Nr 9,930, 5/5, u *Openheima* w Siewierzu. Rsr. 500, na Nr 15,410, 5/5, u L. *Giwartowskiego* w Warszawie. Po rsr. 300: na Nr 1,977, 5/5, w Kantorze Expedycji u Kollektora *Szpiro* w Sokołach; na Nr 4,300, 2/2, u *Weinberga* w Lublinie, i na Nr 6,040, w Kantorze Expedycji u Koll: *Prywesa* w Warszawie. Po rsr. 120: na Nr 5,187, 5/5, bezpłatny; na Nr 6,461, 5/5, u *Hochglücka* w Warszawie; na Nr 6,626, 5/5, u *Szkolnika* w Kleczewie; na Nr 9,085, 5/5, w Kantorze Exp: u Koll: *Wawelberga* w Warszawie; na Nr 9,375, 5/5, u *Nussbauma* w Warszawie, i na Nr 19,012, 2/2, u *Nelkena* w Warszawie.

Zator na Wiśle, o którym onegdaj wspomnieliśmy, sformował się pod kolonją Zawady w Gminie Willanów, wprost parku Morysin, o milę poniżej dóbr Obór, fabryki Jeziorny i dóbr Bielawy położonych. Koniec przeto Willanowskiego wału, ciągnącego się od Moczydłowa, został zatkany zatorem, a po zgórowaniu przez niego wody, osadnicy kolonji Zawady, szczególniejsze ponieśli szkody. Tym sposobem więc Obory, Jeziorna i Bielawa, nie doznały najmniejszej straty.

W nekrologji Rocznika szlacheckiego francuzkiego na rok 1860, czytamy wiadomość, że w początku Maja r. z., umarła w Paryżu, przeżywszy lat 81, Hrabina *Morska*, z domu *de Valabrègue*, Wdowa po Tadeuszu Hr: *Morskim*, ostatnim Ministrze Króla i Rzplitej w Paryżu. Tadeusz *Morski*, Kawaler Orderu Śgo Stanisława, był w roku 1791 i Posłem w Madrycie. W przypiskach Ig: *Krasickiego* do *Herbarza Niesieckiego*, wykazany jest Tadeusz *Morski*, jako syn Antoniego Kasztelana Lwowskiego, z pierwszej jego żony *Siemińskiej*.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od L. D. kop: 50 na budowę Kościoła i Klasztoru PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od N. G. rs. 1 kop: 50 dla *Felicjanek* na miesiąc Kwiecień.— Od Pelagji: dla 80cio-letniej *Samb:*, wdowy po stolarzu, od lat 13tu dotkniętej nieuleczonem kalectwem, mieszkającej pod Nr 1924 przy ulicy Samborskiej rs. 1; dla chorej wdowy Zofji *Wolskiej* z dwoma małoletniemi synami, z których jeden kaleka, pod Nr 857 przy ulicy Ogrodowej rs. 1, i dla rodziny *Kacpery* z czworgiem drobnych dzieci przy ulicy Tamka pod Nr 2846, rs. 1.— Od X. Z. kop: 60 dla Józefy *Sroczyńskiej*, kaleki bezwładnej na nogi i ręce, zamieszkałej obecnie przy matce w domu pod Nrem 221 przy ulicy Mostowej.— Bezimiennie k: 30 dla ociemniałej wdowy E. S. w domu XX. *Missjonarzy*.— Od Wiktorji kop: 15 dla wdowy z córką, niemającej czem opłacić komornego.— Od Czeladzi (żonatych) stolarskich zebrane rs. 1 kop: 20, dla Starców i kalek pod opieką Warszaws: Tow: Dobroczynności zostających.

Opiekun Cyrkułu 1go i Ochrony pod nazwą Xiędza *Baudouin*, nadesłał do Redakcji *Kurjera*: od małego Władzia *Ei....* kop: 14½, które tenże dostał za dobre odegranie ronda na fortepjanie; od mniejszego Brońcia *Ei...* kop: 14½, na uproszenie u PANA BOGA siostrzyczki; od Emeryta A. P. kop: 50 oszczędzone na rękawiczkach; od służących z ulicy Jezuickiej, młodszej Teodory *Psztynk* k: 5, i Anastazyi *Jędrzejewskiej* k: 2, a to na powiększenie funduszu w niedostatecznej liczbie zebranego na powyższą Ochronkę małych dziatek w obrębie Cyrkułu 1go, z początkiem Lipca r. b. mającą się otworzyć.

Dyrekcja nowo zawiązanej w Warszawie Spółki Komandytowej Nawozów sztucznych, otrzymała od Władzy Wojskowej, oprócz czterech dziesiatin, danych na wieczystą dzierżawę, jeszcze część gruntów przyległych zwanych polami ogrodowo-wojskowemi, w ilości 80 dziesiatin, a to tytułem dzierżawy na lat 15. W tem miejscu, stanie tyle pożądany dla kraju zakład, którego plany widzieliśmy już sporządzone. Na polach zaś przyległych, Spółka ma zamiar rozwinąć uprawę różnorodnych płodów, przekonać mogącą właścicieli ziemskich o pożyteczności ich fabrykatów.

Jedno z pism tutejszych uczyniło zapytanie, czy lampy fotożenowe, użyte być mają do oświetlenia płynami z nafty wyrabianemi, o której niedawno wspomnieliśmy. Odpowiadamy przeto, że najdogodniej użyte być mogą. Co większa, wyrabiany olej skalny z nafty do oświetlenia jest wyborny, nie Ignący i tani; pali się w zwyczajnych olejnych lampach za dodaniem szkła kolankowego, regulującego płomień, co przedsiębiercy bez kosztu ułatwiają w fabryce strun *Fiorentiniego* na Kra:-Przedm:, obok bramy hotelu Saskiego Nr 35, na 1m piętrze. Tym więc sposobem, lampy dotychczasowe wszelkie używać się bez kosztu mogą, a płynu nafty nieprzebrane są źródła tak w górach Bratnich Karpatach jak i w Cesarstwie, i wszędzie gdzie są wulkaniczne wyziewy, właśnie jako dar BOŻY do oświetlenia ciemni ziemskich z łona natury wysiąkający. Brak zatem nie może nastąpić nafty i fotożenu z niej, bo te zawsze w handlu i aptekach, oprócz sprzedaży w fabryce powyższego oświetlenia, były i będą sprzedawane. Co innego znaczyły wyroby kamfiny z terpentyny oczyszczanej, która w porównanie z naftą i olejem skalnym iśćnie może. Czas nareszcie usprawiedliwi użyteczność prawdziwą tego oświetlenia.

Magazynu Mód Nr 14, wyszedł z pod prassy, i zawiera artykuły: Kamienica na Podwalu, przez L. *Brzozowskiego* (dok:); Korrespondencje Paryzkie; Pogadanka tygodniowa; Myśli; Mody; Nowości zagraniczne; Wzmianka o rękawiczkach; Opis ryciny mód Paryzkich męzkich; Przypomnienia ogrodnicze; Wiadomości gastronomiczne i Doniesienia.

Donieśliśmy o istniejącej w Warszawie fabryce oleju skalnego, z tego przeto powodu należy się Czytelnikom, małe objaśnienie z naszej strony: Pomiędzy skarbami któremi przyroda hojnie kraj nasz uposażyła, niepoślednie miejsce zajmuje nafta czyli olej ziemny, wzdłuż całego podnóża Karpat obok formacji solnej sięgającej od Wieliczki i Bochni, aż w Mołdo-Wołoszczyznę. Nafta jest nieodstępną towarzyszką soli. Wszędzie gdzie tylko słone źródła lub wyniki solne się objawiają, nafty z pewnością spodziewać się można. W wielu miejscach pływa ona na powierzchni wód stojących, w innych chociaż powierzchnia śladów wyraźnych nie okazuje, w głębi ziemi znaleść ją można. Formacja nafty sięga do znacznej głębokości, a im z większej wydobyta głębi, tem cenniejsza jest dla przemysłu. Zdaje się, że podczas potopu naniesiona falą do podnóża Karpat wielka ilość roślinności, pokrytą została namułami solnemi, i przeto nie przeszła do zwęglenia, zaś pod wpływem wysokiego wówczas jeszcze cieplika ziemi przeszła pewien rodzaj destillacji, a powstałe ztąd oleje przesiąkły warstwy namułu nad nią się piętrzące. Ogromna przestrzeń i znaczna głębokość do której ziemia naftą jest przesiąkła (w Borysławiu w Samborskim (w Galicji), P. Robert *Doms* zapuścił się do 250 stóp głębokości świdrem i nie przebił formacji nafty), są pewnikiem ogromnego w przyszłości bogactwa (w Borysławiu wydobywają obecnie rocznie około 50,000 centnarów nafty w wartości 250,000 złr.), a niedaleką jest chwila gdzie Galicja swemi olejami ziemnemi najpiękniejsze i najtańsze oświetlenie dającemi, zaleje całą Europę i z łatwością zwalczy współubieganie licznie w Austrji i zagranicą powstałych fabryk fotogenu z węgla i łupków smolnych wyrabianego.

Mój Redaktorze! Przyjechałem tu przed czterema dniami po *drożdże*, literalnie po drożdże, i to jeszcze *prasowane*. Zdziwisz się zapewne że po taką bagatelę tyle mil tłukłem moje stare kości; ale cóż robić! kto ma żonę, ten niepowinien mieć kości, niepowinien znać co jest znużenie, ten obowiązany jest wesoło wskoczyć na bryczkę (bez resorów), i pędzić do Chin, jeżeli Dobrodziejce przyjdzie ochota napić się oryginalnej herbaty. Nie żałuję jednakże tej drogi, przez to może uniknę nieszczęścia jakie przez trzy lata prześladowało nasze *baby* (wielkanocne). Wszystko to, jak dowodzi mój *aniołek*, było winą zwyczajnych drożdży, może to i prawda!

I tak naprzykład, jednego roku baby nadzwyczaj prędko wyrosły, a potem opadły! wiesz że mnie to zabawiło; bo wystaw sobie owe panie pnące się dumnie do góry, a potem niziuchno ze wstydem opadające; to mi przypomniało że i między żywemi *babami* często się to trafia. W następnym roku wyszły z doniczek skrzywione, co się według terminologji gospodyń, nazywa *ukłoniły się*. Żona moja nieposiadała się ze złości, i o co? że się ukłoniły? wszakże to była tylko prosta grzeczność z ich strony, której nie po każdej *babie* spodziewać się można. Ośmieliłem się zwrócić jej uwagę, że choć się skrzywiły, przecież mimo to mogą być bardzo smaczne. „Niech *Wawrzuś* się nie wtrąca, odrzekła, *Wawrzuś* nie rozumie tego, że kiedy się daje mąka biała, delikatna, droga, słowem, mąka arystokratyczna, gdy się leje w to słodkie *sielankowe* mleko, kiedy do tego mieszamy świeże a przejrzyste jaja, gdy tę massę przytem takie jak moje ręce wybijają, powinna powstać z tego baba o wspaniałej postaci, z czołem w górę wzniesionem, jak przystoi na *babę* szlachetnie urodzoną.” Nie miałem jej co odpowiedzieć na takie *dictum acerbum* i zamilkłem. Trzeci rok jednakże był najokropniejszy; siedząc bowiem w pokoju przyległym kuchni, usłyszałem wyrzucony z ochrzypłych piersi mojej żony wyraz *zakalec!* Włosy mi powstały na peruce! nogi się zatrzęsły podemną! O mój Redaktorze, ty może nie wiesz co to jest *zakalec!* nie wiesz że ten wyraz, to sąd ostateczny, że on jest brzemienny piorunami, które niszczą spokój, druzgoczą porządek domowy, obracają wszystko w perzynę; słowem, że po nim można powiedzieć: *nec locus ubi Troia fuit!!* Po chwili wpada mój *aniołek* zapyrzony, z włosem rozrzuconym i stawiając babę na stole rzecze: „Od dawna prosiłam *Wawrzusia* o drożdże *prasowane*, ale napróżno, niechże *Wawrzuś* patrzy, do czego podobne nasze ciasto, istny zakalec.” Aby ją uspokoić skosztowałem odłamek baby i rzekłem: „Ależ moje życie, to jest wcale dobre ciasto.” „Dobre? a wszakże to można go do muru przylepić.” I to mówiąc wydziera palcami sam środek i rzuca na ścianę; niefortunnym wypadkiem pocisk pada na mój portret w młodości malowany i zalepia mu nos i oczy! Wyglądałem arcy-zabawnie, uśmiechnąłem się w duchu i pomyślałem sobie: „O czemuż czyja błogosławiona ręka, jakim moralnym zakalcem niezalepiła mi przed ślubem oczów.” Ale dosyć już o tem, znudziłem cię niepotrzebnie, widzę że ziewasz, i słusznie, chciałem ci tylko wytłomaczyć ważność mojego posłannictwa do Warszawy. Owóż przybywszy do was, stanąłem na parę dni u jednego z moich przyjaciół mieszkającego na Nowem Mieście. Nazajutrz jak najraniej wypadłem na miasto szukać owych pożądanych drożdży, z obawy aby w razie zakalca nie spotkał mnie los mojego *fac similae*. Wszedłszy na ulicę Freta potrąciłem o nowy handel win Pana *Popowicza*, exystujący wprost ulicy Sto-Jerskiej. Czytałem coś o nim w *Kurjerze* i wstąpiłem, ażaliż tam nie znajdę tego, czego szukam. I wyznać ci muszę Redaktorze, że nie tylko znalazłem tam drożdże suche prasowane wiedeńskie i berlińskie, ale i coś jeszcze lepszego, to jest pyszne wina węgierskie z sławnych piwnic *Bathyaniego*, smaczną wódkę zwaną *Csàrdàs*, śliwowicę, wyborowe bakalje, i Erlauer węgierskie. Nie mówię już o innych towarach w jakie ten handel obficie jest zaopatrzony. Przyznam ci się że na próbkę palnąłem sobie tam buteleczkę węgrzyna, bo też nie ma jak węgier; nie lubię ja wcale waszych *mydlinek*, które nazywacie *szampanem!* Skończywszy ostatni kieliszek, zapomniałem że już mam drożdże i wybierałem się szukać ich, ale ponieważ w żaden sposób nie mogłem sobie przypomnieć czy one mają być *prasowane* czy *maglowane* wróciłem do mieszkania. Winko więc było dobre kiedy tak skutkowało. Radzę ci Redaktorze polecić ten handel, bo zasługuje na to. Żegnam cię, oby ci się baby udały! życzę ci tego z całej duszy.— Twój przyjaciel, W. *Kruk*. — PS. Ale, ale, czytałem nie pamiętam w której gazecie, że zjawił się podobno w którymś mieście, człowiek, który nosy odgryza, chociaż nie pojmuję tak osobliwego apetytu, na część ciała która nie liczy się między przysmaki gastronomiczne; przecież ten *nosowy* bandyta mógłby przynieść moralne korzyści społeczeństwu, niech tylko umie wybierać. Naprzykład niech odgryza wszystkie nosy które niepotrzebnie wtrącają się w cudze interesa; niech odgryza i takie które ufne w majątki często niesumiennie zebrane, wysoko się podnoszą; niech odgryza także noski w których muchy się zagnieździły, i t. d. i t. d.

Od 3ch przeszło tygodni, skradziono mi wyżła, którego posiadałem przez lat kilka. Łatwo pojąć ile przedsiębrałem poszukiwań w celu odzyskania psa, a gdy te okazały się bezskutecznemi, postanowiłem jeszcze ogłosić o kradzieży przez pisma publiczne. Atoli wypadek następny uczynił to niepotrzebnem. W d. 26 z. m. o godzinie w pół do 5ej, przechodząc około dworca kolei żelaznej, spostrzegam 2ch Ichmościów z pozoru dosyć porządnych, z których jeden prowadzi wyżła mojego; niewątpliwe poznanie takowego przezemnie, tudzież zawołanie po nazwisku było dziełem jednej chwili, jakoż pies opuściwszy natychmiast nieprawego posiadacza, pospieszył do mnie z najwyższą radością tak, że niemiałem czasu uczynić prowadzącemu go Jegomości potrzebnych w takim razie zapytań, który z resztą korzystając z czasu, zamieszał się już w tłumie. Po uspokojeniu się psa, spostrzegłem, że u tegoż na szyi jest obróżka skórzana z napisem na metalowym szyldzie *Wai..** Nie wiedząc, czyby napis ten oznaczał imie własne, czyteż miano którym pies mój został przyodziany, jako człowiek nie lubiący zatrzymywać cudzej własności, wzywam właściciela, aby po odbiór obroży zgłosił się. Niech artykuł niniejszy będzie przestrogą dla kolegów myśliwych, aby się mieli na baczności od podobnego rodzaju nabywców, którzy nie szanują 7go przykazania.

W Paryżu, fabrykant *Barthelemy*, wyrabia fajki rewolwerowe. Jest to fajka o 3ch ogniskach, które systematem broni rewolwerowej, kręcą się w około jednego cybucha. Za pomocą tego narzędzia, można palić jednocześnie trzy gatunki tytuniu.

Zaledwie się nam ukazały skowronki, jeszcze się nie rozśpiewały, a już targi Warszawskie przepełnione są niemi codziennie, bez względu, iż niszczenie w ten sposób ptastwa nie jest wcale przez nikogo pobłażanem. Oprócz skowronków, podobnemu losowi, ulegają i wszystkie inne drobniejsze ptaki, a w liczbie tych i owi gajowi śpiewacy pojawiający się z Majem, to jest słowiki. Wszystko to wyławiane na sieci, w znacznej liczbie corocznie marnieje, lecz gdyby tylko niechciano pobłażać tej spekulacji i nie zakupywano ptastwa, wtedy i łowcom odeszłaby chęć prześladowania tegoż, i tym sposobem ochroniłoby się od niszczenia.

(*)

Paropływ osobowy *Narew*, od dnia 10go b. m. to jest w przyszły Wtorek, kursować zacznie między Warszawą a Nową Alexandrją i regularnie odchodzić będzie: z Warszawy we Wtorek, Czwartek, i Sobotę, o godz: 4 rano, a z Nowej Alexandrji we Środę, Piątek i Niedzielę, o godz: 6ej rano. Bliższe szczegóły afisze doniosą.

Wczoraj otrzymano wiadomość przez sztafetę z m. Zawichosta, że tam woda w d. 2 b. m. o godz: 12 w południe, doszła do wysokości stop 15 nad zero. Wczoraj wysokość wody pod Warszawą stop 15 cali 6; skutkiem czego wprost muru od łazienek *Majewskiego*, Wisła wystąpiła z koryta, i dosięgła tegoż muru przez ulicę. Dziś jeszcze bardziej woda przybrała, i rano dosięgła stop 16 cali 10.

Wczoraj paropływ *Kraków*, przyczyniał się nie mało do ułatwiania kommunikacji pomiędzy Warszawą a Pragą, ciągnąc promy wyładowane ciężarami, oraz statki z przewożącemi się osobami.

Wczoraj widziano już w Warszawie pierwsze w tym roku błyskawice.

Jeszcze kilka takich deszczyków jak onegdaj, a potem takich dni ciepłych jak wczorajszy, a z pewnością ujrzemy i pączki na drzewach i zieleniejące się trawki. Wiosna bowiem już się rozwija, a panujące ciepła są niejako wróżbą ustalenia się jej stanowczo. Nie bez tego, ażeby jeszcze kiedy niekiedy nie zabłąkał się przy deszczyku śnieg, ale zbyt krótkie będzie trwanie jego, i nie zdoła się oprzeć promieniom wiosennego słońca.

Wiele osób zapytuje nas o objaśnienie co do wznoszącego się nowego mostu, utrzymując, że według dochodzących ich wiadomości, most ten ma być z pewnością drewniany. Objaśniamy przeto, iż te wiadomości nie są mylne, i budujący się obecnie most, rzeczywiście będzie drewniany, lecz będzie on tylko tymczasowym, i urządzonym zostaje jedynie dla tego, aby ułatwić przystęp do robót około stałego, ale już nie drewnianego mostu. Co także godnem jest uwagi, iż zaprowadzone w tym roku przy nowym moście izbice, dla zasłonienia palów jakie w ciągu roku wbite zostały, oparły się dość dzielnie tegorocznym lodom, i wytrzymały ich napływ.

Grobicki Mecenas, przeniósł swą Kancellarję pod Nr 2242 przy ulicy Nalewki.

Jak corocznie tak i obecnie na nadchodzące Święta w składzie Dra *Betzolda*, przy ulicy Senatorskiej, obok gmachu Resursy Kupieckiej, przygotowany został znaczny zapas musztardy, pod nazwą: *warszawskiej, truflowej* i *sanspareil* i t. p.; odznaczających się zarówno zwykłą jak zawsze dobrocią, jako też i ceną przystępną. Dla większej zaś dogodności, nabywających tam różne przedmioty osób, sprowadzone także zostały świeże *drożdże* Berlińskie, tyle wsławione z swej dobroci i niezbędne przy pieczywie ciast; o czem dobrze jest wiedzieć nie jednej z Czytelniczek naszych.

Skład materjałów pismiennych i towarów galanteryjnych J. *Nirnsteina* Introligatora, pod znakiem czerwonej xięgi, przy ulicy Freta, przysposobił znaczny dobór xiążek do Nabożeństwa, własnej oprawy w safjan, axamit i płótno angielskie, po cenach znacznie zniżonych, jak również albumy różnej wielkości i gustownej oprawy; otrzymał znaczny zapas paryzkich ramek do fotografji owalnych; oraz doskonałe perfumy, mydła i fixatuary francuzkie, po cenach jak wyżej znacznie zniżonych.— W fabryce swej wyrobów introligatorskich, przyjmuje do oprawy wszelkiego rodzaju xiążki i roboty galanteryjne. Porządna oprawa xiążki 8vo w płótno, po kop: 10; mniejszej, po kop: $7^1/_2$.

W obecnym czasie robionych przygotowań na Święta, zakłady tutejsze, w zupełnym znajdują się ruchu, jedni bowiem przepychem i doborem produktów, inni znowu oszczędnością starają się przewyższać drugich. Do liczby tych zakładów należy i cukiernia P. Roberta *Wiśnowskiego* w hotelu Polskim przy ulicy Długiej istniejąca, gdzie również znajduje się ilość różnorodnych szczegółów, począwszy od małego jajeczka, aż do ogromnego jakby strusiego jaja, w którem zamiast żółtka, umieszczono pysznie wyrobioną i udekorowaną gruppę osób lub aniołków. Dalej od drobnego baranka, aż do okazałego, niemal naturalnej wielkości barana, złocistemi rogami i cieniutką, a jednak złocistą wełną przyozdobionego; wreszcie od skromnego mazurka postępując stopniowo do olbrzymich mazurów i domorosłych bab, między któremi to ostatniemi jak zwykle baby gospodarskie, prym trzymają. Wszystko jest tam dobre i bardzo umiarkowaną ceną odznaczone, a tym sposobem do ubrania każdego stołu świątecznego przyczynić się może.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po Melodramie *Życie Szulera*, przywołani zostali: Panna *Palińska* 8-kroć, mała *Popiel* 2-kroć, oraz PP: *Żołkowski* 8-kroć, a *Rychter*, *Stolpe* i *Chomanowski* po 3-kroć.

P. *Możdżeński*, właściciel Cukierni w domu XX. *Missjonarzy*, dogadzając życzeniom ogółu, na wzór lat poprzednich, obniżył na nadchodzące Święta ceny wszelkich wyrobów cukierniczych, znajdujących się w jego zakładzie, a w liczbę których wchodzą zarówno cukry jak ciasta i wszelkie inne cukiernicze przysmaki.

Onegdaj, na przedmieściu Pradze, dostrzeżono ciało Fryderyka *Miller*, żebraka, lat około 70 mającego, znanego z nałogowego pijaństwa, którego przyczyna śmierci dotąd niewiadoma.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, od rs. 1 k. $80^3/_4$ do rs. 1 kop: $83^3/_4$; za garniec od kop: 59 do kop: 60.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 61; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 97, dają rs. 92 kop: 63, wartość kuponu kop: $3^1/_3$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 88, wartość kuponu kop: $16^5/_6$.

Ameryka. *Nowy York*, *17go Marca*, — Senat Stanów Zjedno: odrzucił traktat z Nicaragua zawarty. — W Izbie Reprezentantów przedstawiono projekt do prawa znoszącego wielożeństwo u Mormonów w territorjum Utah. — Dwaj ostatni spólnicy *Browna*, w sprawie *Horper-Perry*, *Stephens* i *Hazlet*, zostali ukarani śmiercią w Charleston. — W Vera-Cruz obawiano się ciągle blizkiej napaści ze strony *Miramona*. Trzy parostatki Amerykańskie, stały przed miastem, w celu udzielenia opieki swym spółziomkom. (In: Bel:).

Anglja. *Londyn*, *30go Marca*. — Dzienniki Angielskie wznowiły znowu swe zaczepki nieprzyjazne względem Francji. *Daily News* daje przykład gwałtowności i zniewag, a *Times* nie jest wcale mniej dyskretnym lub umiarkowanym. Opisuje on na swój sposób historję

przyłączenia Sabaudji, i utrzymuje, że przy pomocy protekcji i zakazu, zręcznie używanych, doktryna annexji mogłaby być wszędzie zastosowaną i zawichrzyć territorjalne prawa Europy. — *Morning Herald* staje w obronie zgromadzenia kongresu i wynurza nadzieję, że takowy wyniknie z pewnego rodzaju kombinacji dyplomatycznej przeciw ambicji przypuszczalnej Francji. Mimo nieprzyjaźni jakiej dowody dla Francji daje ten dziennik, oświadcza on, że Torysi nie są w stanie chwycić ster rządu w ruchu przeciw Francji. — Rada Ministrów zgromadziła się wczoraj niespodziewanie po nadejściu depesz z zagranicy. To zebranie się jej dało powód do najrozmaitszych pogłosek, a mianowicie o koalicji z wyłączeniem Francji, to znów o przymierzu Mocarstw z wyłączeniem Anglji.—Głoszono także, że Parlament z powodu ważności położenia, nie będzie miał ferji Wielkanocnych i że przesilenie ministerjalne jest nieuchronne. — *Morning Post* utrzymuje, na wiarę korrespondencji z Paryża, które jednak potwierdzenia potrzebują, że Rząd Francuzki dozwolił Jenerałowi *Lamoriciere* objąć dowództwo wojsk Papiezkich. (Nord).

Austrja. *Wiedeń, 30go Marca.* — Xiążę *Brabancji*, opuszcza Wiedeń jutro wieczór. Arcy-Xiążę *Albert*, towarzyszyć mu będzie aż do Pesztu, zkąd Xiążę uda się przez Galacz do Konstantynopola.— Gazety ogłosiły już jak wiadomo, proklamację *Wiktora-Emmanuela*, którą uwalnia ludy Sabaudji i Nicei od przysięgi wierności, oraz protestacją Xięcia *Modeny*, przeciw przyłączeniu jego Xięztwa do Sardynji. Wiek cały oddziela te dwa dokumenta. O ile pierwszy tchnie myślami szlachetnemi i wielkiemi, o tyle formuły napotykane w drugim zdradzają pogląd ciasny. (Nord).

Francja. *Paryż, 30go Marca.* — Stanowisko jakie obecnie zajął Rząd Rzymski, sprawiło tu żywe wrażenie. Exkommunikacja, objęła prawie świat cały, gdyż rozciąga się ona także do „zwolenników buntu i uzurpacji," to jest do Włoch i Francji, a głównie do całej Europy cywilizowanej; dowodzi ona, że dwór Rzymski stawił wszystko na kartę, a stawienie to jest tymbardziej opłakane, że może wywołać we Włoszech wojnę domową, i szkodzić nawet samemu Papieztwu. Katastrofy tej szczególnej, spodziewać się można z tej przyczyny, że Król Neapolitański, mimo dawanych mu ostrzeżeń, postanowił wprowadzić swe wojska do Państwa Kościelnego.— P. *Kern*, złożył wczoraj P. *Thouvenel* protestację ewentualną, przeciw wszelkiemu zajęciu, cywilnemu lub militarnemu, okręgów Chablais i Faucigny.— *Garibaldi* został podobno wybrany Deputowanym w Nicei.— P. *Cobden*, bawi dotychczas w Paryżu. Dziś rano konferował on długo z Cesarzem w przedmiocie traktatu handlowego. — Zaprzeczają wiadomości, jakoby Xiążę *Montpensier*, przyczynił się do zawarcia pokoju między Anglją i Marokko.— Biskup *Dupanloup*, niezawodnie zostaje Kardynałem. Dostojnego Biskupa tak licznie odwiedzano w Paryżu, że dla odpoczynku, wyjechał napowrot do siebie. (Nord).

Prusy. *Berlin, 30go Marca.*— Ustawa Prus w kwestji Sabaudzkiej, nie ulega już prawie wątpliwości. Gabinet Berliński, jak to można już było przewidzieć z korrespondencji dawniejszych, odpowiedział na notę Pana *Thouvenel*, protestując przeciw przyłączeniu Sabaudji i pozwalając domyślać się, że popierać będzie odezwę uczynioną przez Szwajcarję do Mocarstw, o utrzymanie rękojmi, jakie neutralność jej znajduje w traktatach z 1815 r. Podług innych doniesień, różniących się bardziej formą jak treścią, Prusy nie protestują bezpośrednio, ale oświadczają, że ustąpienie Sabaudji i Nicei, jakkolwiek chcą takowe uważać za fakt dokonany, stanowi naruszenie granic territorjalnych Państw Europejskich, w stanie takim, w jakim określone zostały traktatami tworzącemi podstawę prawa międzynarodowego. Prusy dodają, że podług prawa publicznego, powiększenie territorjalne Francji, winno być poddane ratyfikacji Mocarstw, które podpisały traktat z 1815 r., tymbardziej, iż dotyka interesów Szwajcarji. Ale kwestja ta jest tylko wzmiankowaną w depeszy Gabinetu Berlińskiego, i będzie przedmiotem noty szczegółowej. — Rząd Pruski dotychczas podobno nie odpowiedział na odezwę Szwajcarji.— Zaprzeczają z wiarogodnych źródeł wiadomości, jakoby Prusy zamierzały uorganizować dwa obozy oszańcowane. — Kommissja Izby Reprezentantów, przyjęła 12 głosami przeciw 8, dwuletni termin służby w piechocie, a to wbrew projektowi Rządu. (Ind: Bel:).

Turcja. *Konstantynopol, 31go Marca.*— Wzburzenie pomiędzy ludnością Chrześcjańską nie ustaje, jednakże nie obawiają się tu ważnego poruszenia. — W Xięztwach Naddunajskich Xiążę Jerzy *Stirbey*, został aresztowany, jako obwiniony o zdradę stanu. Pożyczka Turecka negocjuje się w Londynie. (Nord).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Londyn, *2go Kwietnia.* — *Morning-Herald* donosi, że Rząd mianuje Kommissję, która ma wejść z Cesarem *Napoleonem* w układy, o zawarcie traktatu morskiego. Celem tego traktatu ma być zniesienie rożnicowych ceł żeglugi, stosownie do wniosków P. *Lindsey.*

Paryż, *1go Kwietnia.* — *Monitor* ogłasza, że w dzisiejszych okolicznościach, Rząd uważa za stosowne przypomnieć następne rozporządzenie Konkordatu: „Zadna bulla, breve, reskrypt, albo mandat Dworu Rzymskiego, wydany bez zatwierdzenia Rządu, nie może być ogłaszany lub drukowany."— Tenże dziennik donosi, że na przeglądzie wojsk wczoraj odbytym, znajdowali się w orszaku Cesarkim Jenerał *Szuwałow*, Adjutant N. CESARZA Wszech Rossji, i Pułkownik *Claremont.*

Bern, *2go Kwietnia.*— Nadeszła tu dość wiarogodna wiadomość, że Mocarstwa wstawią się przez notę zbiorową do Francji, za słusznemi prawami Szwajcarji.

Genewa, *30go Marca.*— Przyprowadzono tu jako jeńców do 30tu burzycieli, którzy wpadli do Sabaudji. Śledztwo sądowe już rozpoczęto. Zgromadzenie ludowe złożone z 6,000 blizko osób, potępiło ten zamach.

Florencja, *31go Marca.*— W proklamacji do Toskańczyków, Xiążę *Carignan* wyraża się między innemi następnie: „Król pojmuje wielkość powierzonej mu missji zjednoczenia losów waszych z losami innych ludów, które go powołały na tron narodowy. Odpowiem ja zaufaniu Monarchy, którego stałym celem jest wasze szczęście, i który starać się będzie uszczęśliwić was, jak na to zasługujecie."

Rzym, *30go Marca.*— *Jour: de Rome* ogłasza, że na żądanie Jenerała *Goyon* i Oficerów Francuzkich, osoby aresztowane 19go t. m., przez Żandarmów Papiezkich, zostały uwolnione. (Schl: Zeit:, Nord).

Rozmaitości.— Znany geograf i podróżnik *Guillaume Lejean*, miał posłuchanie u Cesarza *Napoleona*, na którem polecono mu podróż w górne strony Nilu. Z Paryża wyruszył 6go Stycznia i uda się zapewne najprzód do Chartrum, według potrzeby w strony południowe lub południowo-zachodnie, a może nawet aż do Wadaj. Hrabia *Escayrac de Lauture*, przewodnik zamierzonej, lecz niedokonanej wyprawy Nilowej, odjechał na czele naukowej wyprawy do Chin, lecz o planie i zamiarze tej podróży nie ogłoszono jeszcze bliższych szczegółów. P. *Mac Carthy*, o którym sądzono, że już dawno wyruszył w podróż do Tombuktu, bawi dotąd jeszcze w Algierze, gdzie z polecenia Ministerstwa Osad układa pismo o Państwie Marokkańskiem. — Lordowi *Dufferin*, który teraz bawi w Egipcie i kosztem swoim odkopuje starożytności zasypane ziemią lub rumowiskiem, powiodło się odkryć na widok świątynię małą, której kolumny wszystkie jeszcze stoją i opatrzone są licznemi napisami. Dziennik *Builder*, który zawiera tę wiadomość, nie donosi, w której to właściwie stronie doliny nad rzeką Nilem to wykopalisko odkryto.

S Z A R A D A.

Czwarty drugi i *trzeci* w wodzie sobie pływa;
Od *pierwszego drugiego*, wspak *trzecich*, broń Boże;
Trzecia wsteczna wprost *druga*, zwykle w pismach bywa;
Trzecia wsteczna wprost *czwarta* zgubić człeka może.
Wszystka oczom każdego wzniosły widok sprawia,
Lecz nie *druga* i *pierwsza* co go nas pozbawia.
(Zeszła Szarada, *Głosowanie*).

Przyjechali do Warszawy.
Jodłowscy Fran: i Józef Ob: z Biestrzykowa nr 601; Kornaszewski Jan Ob: z Stawiszyna nr 585; Lutosławski Edw: Obyw: z Rembielina nr 625.

Wyjechali: Mysyrowicz Józef Sędzia Pok: do Łosia; Skolimowski Cyprjan Sędzia Pok: do Popowa; Załuski Leon Ob: do Mosiembrzy.

Przyjechali koleją żelazną: Hr: Renard Rzecz: Tajny Radca Pruski z Berlina nr 414; Zamoyski Aug: Hr: z Poznania nr 1726.

Wyjechali koleją żelazną: Berdau Fel: Ob: do Krakowa; Dzwonkowska Anna Ob: do Paryża; Jaraczewski Mścisław Ob: do Poznania.

DONIESIENIA.

Ktoby życzył sobie na **wspólny koszt** pojechać w Gubernię Wołyńską, do Dubna tym traktem, to uprasza się o zgłoszenie na ulicę Marszałkowską pod Nr 1402, na 1m piętrze po lewej stronie, lub może kto ma do przesłania Powóz w Gubernię Wołyńską na wspólny koszt.



DWOREK prawie nowy, obejmujący pięć Pokoi, Salonik, Oranżerję, i t. d., trzy mile od Warszawy, nad Wisłą, przy trakcie do Góry Kalwarji, w pięknej okolicy, jest do wynajęcia od Sgo Jana r. b., przytem można dodać Ogród fruktowy i warzywny, z kilku mórg się składający, z pięknym Ogrodem spacerowym. Dla utrzymujących konie lub krowy, dodane będą potrzebne Stajnie i Wozownie. Bliższa wiadomość u Rządcy dóbr w Kawęczynie, pod Górą Kalwarją.

Drożdże funtowe świeże, otrzymywać będzie Sklep przy ulicy Leszno, w domu Wgo Smideckiego, pod Nrem 663, obok Razury.



Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż zaopatrzyłem **Magazyn** swój we wszelkie **OBÓWIE Damskie** jako i **Męzkie** z najlepszych materjałów, podług najświeższej mody, które po cenach przystępnych przedaję, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 14. — Jan **Tarnowski**.

Administracja Dóbr i Fabryk Borkowiecko-Niekłańskich JWgo Cezarego Hrabi Plater, w Powiecie Opoczyńskim położonych.

Dla wiadomości kupujących i handlujących wyrobami żelaza kutego, oświadcza niniejszem, że z powodu zmiany Dziedzica, wszystkie gatunki żelaza kutego z Fabryk Borkowieckich pochodzące, cechowane dotąd Literami **F.B.L.M.**, odtąd będą opatrywane cechą **F.B.C.P.**, i z taką tylko cechą, żelazo za Borkowieckie uznawane być winno.

W Borkowicach dnia 10 Marca 1860 r.

Leon *Płużański*.

Znany od lat kilku Handel Win i Korzeni **Romualda Kryszki**, w Rynku Starego-Miasta pod Nr 43, zaopatrzony został na nadchodzące Święta w wyborowe Towary Kolonjalne, jak niemniej w rozmaite gatunki Win Węgierskich, z pomiędzy których poleca Wino piołunkowe czerwone, znane ze swej dobroci i zbawiennych skutków; najniższa zaś cena Wina Węgierskiego białego złp. 12.— Tamże nadszedł znaczny transport zagranicznych suchych **Drożdży** w najlepszym gatunku.

FABRYKA
Spirytusów, Araków, Likierów i Wódek
GDAŃSKICH.
E. SCHARFFENORTHA et COMP:
przy ulicy Leszno pod Nrem 673 B, czwarty dom od Kościoła XX. Karmelitów położony.

Ma zaszczyt polecić się łaskawym względom Szanownej Publiczności, na nadchodzące Święta, ze swemi wyrobami po umiarkowanych cenach, a mianowicie z wszelkiemi gatunkami **Gdańskich Wódek**, jak niemniej różnych rodzai **Likierów** i **Araków** zagranicznych i krajowych.



Potrzebny jest **Ogrodnik**, znający się na plantowaniu i utrzymywaniu warzywa, kwiatów, oranżerji, trebhauzu, zakładaniu szkółek i t. p.— Kandydaci zaopatrzeni w dobre świadectwa kwalifikacyjne, zgłaszać się mogą do Zakładu Rolniczo-Przemysłowo-Leśnego Ostrowskiego i Spółki, w Warszawie, przy ulicy Rymarskiej Nr 742, wprost Komissji Skarbu.

Wykwalifikowany Tapicer i Dekorator pokojowy,

szuka kondycji, jako **Główno-zarządzający Fabryką** w Warszawie lub na Prowincji. — Osoby interessowane, zechcą adressować pod Lit: **M. H.**, do expedycji Gazety Niemieckiej Warszawskiej.

Ostatni transport **Jarząbków, Cietrzewi, Kuropatw Kapłonów**, otrzymałem dnia 3 b. m.—**Jan Gridin Ilgi**, ulica Nowy-Świat, wprost Jatek Rzeźniczych, Nr 1251 (53) nowy.

Piekarnia istniejąca pod Nr 224 przy ulicy Mostowej, poleca się na nadchodzące Święta z wyborem **CIAST** rozmaitych. Przytem przyjmuje obstalunki na wszelkie pieczywa.— Osoby zaś życzące w tejże Piekarni osobiście zająć się własnem pieczywem, zapewnia, iż w każdym czasie znajdą gotowe przyrządy do tego rodzaju zatrudnień.

PROPINACJA w RADOMSKU.
W realności prywatnej do wypuszczenia na lat 3 od d. 24 Czerwca 1860 r. Realność cała wraz z wszelkiemi dochodami z czynszów i roli, może być wypuszczona w dzierżawę, albo w zastaw oddana. Wiadomość u Kassjera Drogi Żelaznej Stacji Radomsk.

W **Gościnnym Dworze**, w głównej bramie, jest do sprzedania **Pekeflejsz**, oraz **Szynki** i **Ozory** najlepszej uprawy, po cenie umiarkowanej.

Niżej podpisany Właściciel dwóch **HANDLI WIN I KORZENI:**
1° przy rogu ulic **Bielańskiej i Tłomackiego** pod Nr 599B, w domu Neumana;
2° przy rogu ulic **Karmelickiej i Leszno** pod Nr 671B, w domu SSów Badzyńskich;
z powodu nadchodzących Świąt Wielkanocnych, poczytuje sobie za obowiązek donieść JJWW. i WW. Panom, iż oba te Handle **obficie są zaopatrzone** we wszelkie **TOWARY Kolonjalne i różne gatunki WIN**, które **po cenach jak najprzystępniejszych** sprzedaję. — Ignacy **Szadurski.**

CUKIERNIA Trojanowskiego przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1256, na nadchodzące Święta Wielkiej-Nocy jak lat dawnych tak i w roku bieżącym wielkie zapasy różnorodnych **Ciast** do Uroczystości tych Świąt stosowne przysposabia, mianowicie Baby Gospodarskie Wiejskie od kop: 20 do Rs. 2 kop: 25; Podolskie zaś Baby od kop: 15 do Rs. 5, które znane już są w wielu znakomitych domach, z doskonałego smaku i kolosalnej wielkości. **Mazurków** migdałowych i marcepanowych, po różnych cenach; **Tortów** w rozmaitych gatunkach z całą elegancją i smakiem przyrządzonych; **Placki** parzone Gospodarskie, Brunświckie, Jajeczniki, Cukry, Maki, Kolender w różnych kolorach do stroju ciast; **Baranki**, Stoliki i wiele **Cukrów** po rozmaitych cenach, w znacznym doborze. — Upraszam zatem Szanownych Protektorów mego Zakładu, o wczesne obstalunki, abym wszelkim żądaniom mógł zadość uczynić, w roku bowiem zeszłym, z powodu spóźnionych zamówień przymuszony byłem odmówić. — Oczekuję więc łaskawych względów, a z całą sumiennością wywiążę się z położonego we mnie zaufania tak co do ceny jak do akuratnego oddawania obstalunków. — Tamże dostać można **DROŻDŻY** zagranicznych prasowanych, za dobroć których zarręcza się.

Długoletnie praca i przewodnictwo w interesie dystylatorskim, w jednym z najpierwszych Zakładów tego rodzaju w Warszawie, którego fabrykaty tak piękną w kraju zyskiwały renomę, pozwalają nam sobie pochlebiać, że założywszy już od roku na siebie **DYSTYLARNIE i SKŁAD WÓDEK**, przy ulicy Leszno i Żelaznej pod Nr 691, jako też pod Warszawą w Alexandrowie, przy trakcie Petersburgskim; nadto dla dogodności mieszkańców odbywa się sprzedaż **po cenie fabrycznej**, w **ZAKŁADACH:** przy ulicy Elektoralnej, naprzeciwko budującego się Szpitala, pod Nr 791, i przy ulicy Granicznej, w domu Wgo **Zweigbauma**, zjednawszy również i dla siebie względy Szanownej Publiczności. Śmiemy więc teraz polecić własne nasze wyroby, tak **Likierów** w wszelkich gatunkach, rywalizować mogące w dobroci z zagranicznemi, jako też **Wódki słodkie** i **Araki**, które przy nachodzących Świętach Wielkanocnych, łaskawa Publiczność najlepszą sposobność do ocenienia mieć może. — Lüders et Bahnik.

Drożdży suchych zagranicznych, świeżo sprowadzonych, na nadchodzące Święta Wielkanocne, dostać można za umiarkowaną cenę, każdego czasu, za których dobroć ręczy się, przy ulicy Elektoralnej, naprzeciw starej Komory, w Sklepie Piekarskim, w domu Pana Młocianowskiego, Nr 789.

Niżej podpisany Fabrykant mam honor oświadczyć Szanownej Publiczności, że w Fabryce mojej przysposobiłem znaczny zapas **KASS** OGNIOTRWAŁYCH ŻELAZNYCH, i tym podobnych Wyrobów, oraz **WAG** DECYMALNYCH, które sprzedaję po umiarkowanej cenie.— *Gustaw Rambusch*, w Tomaszowie pod Rawą.

Lokal, składający się z 4ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni i oddzielnej Góry, na 2m piętrze, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1341, od Wielkiej-Nocy r. b., do najęcia za Rs. 63 kop: 75 kwartalnie.

DROŻDŻE Wiedeńskie prasowane, (Doppelte Wiener Wein (Häfen), codziennie w znacznych transportach nadchodzą do Cukierni **Roberta Wiśnowskiego**, w Hotelu Polskim przy ulicy Długiej, i takowe na funty i łuty sprzedają się.

Mam honor uwiadomić Prześwietną Publiczność, iż na nadchodzące Święta Wielkanocne, tak jak lat zeszłych, będę wypiekać **Baby** i **Placki, Mazurki**, także i **Chleb** do Święcenia, znany ze swej dobroci, z równą starannością, z czem polecam się łaskawym względom. **Drożdże** w jak najlepszym gatunku sprzedaję po cenie umiarkowanej, przy ulicy Bielańskiej w domu Wgo Nowakowskiego. Obstalunki przyjmuję do dnia 6 Kwietnia. — L. K ü r t z e l.

Do sprzedania z wolnej ręki, DOBRA ZIEMSKIE ANDRYASZÓWKA, w Gubernji Wołyńskiej, w punkcie zetknięcia się trzech Gubernji: Wołyńskiej, Kijowskiej i Podolskiej położone, odległe o mil dwie od miasta Berdyczewa, o mil sześć od miasta Powiatowego i Gubernjalnego Żytomierza, o mil dwadzieścia od Kijowa; graniczące z miasteczkiem Rajgródek, przy trakcie Pocztowym Petersburgskim; obejmują przestrzeni wedle pomiaru jeometrycznego morgów 998, prętów 281, czyli dziesiatyn 548, sażeni 416. Klassa gruntu bardzo dobra, nieużytków żadnych; Karczem dwie i Młyn wiatrak. Zabudowania dworskie i włościańskie w dobrym stanie. Szczegółowe objaśnienie tak co do dóbr, jako i warunków sprzedaży, otrzymać można od Właścicielki dóbr, zamieszkałej w Królestwie Polskiem, w dobrach Woskrzenice, Okręgu Bialskim, Gubernji Lubelskiej, lub od Juljana Wszelaczyńskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.

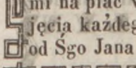
Do **Kamieńca Podolskiego** potrzebna jest **PANNA** uzdatniona do **Magazynu Mód**. Wiadomość powziąść można w domu Ostrowskiego, przy ulicy Elektoralnej Nr 758.

Ktoby urządzał **Ogródek**, może nabyć dwie **ALTANY** olejno malowane, 4 duże **STOŁY** na krzyżach i 14 **ŁAWEK**, a to wszystko olejno malowane; 12 **LATARŃ** nakształt gazowych ze słupkami, olejno malowane. Wiadomość pod Nrem 686 przy ulicy Leszno, u Gospodarza.



Z powodu zaszłych zmian familijnych i nagłego wyjazdu, znajduje się **Dom** do sprzedania, wraz z zabudowaniami, w środku miasta tutejszego położony, pod bardzo korzystnemi warunkami. Bliższą wiadomość powziąść można w Handlu Wgo Rajtarskiego, przy rogu ulicy Senatorskiej i Daniłowiczowskiej.

W domu przed Żelazną Bramą, z prawej strony przy Ogrodzie Saskim Nr 413 Lit: F, jest **do wynajęcia** od Sgo Jana: 1) Na 1m piętrze 5 Pokoi, z których 5 okien wychodzi na Ogród Saski, z Kuchnią angielską, do tego lokalu należą trzy Piwnice. 2) Sześć Pokoi z Kuchnią angielską, z trzema Piwnicami na parterze, z którego lokalu pięć okien wychodzi na Ogród Saski, a 4 na plac. 3) Cztery Pokoje z Kuchnią angielską, z dwiema Piwnicami, na parterze, oknami na plac wychodzącemi. 4) Sklep z Pokojem, są do wynajęcia każdego czasu.—NB. Ostatnie cztery Pokoje mogą być od Sgo Jana razem ze Sklepem wynajęte.



Jest do sprzedania **FORTEPJAN** palisandrowy, o 7u oktawach, mało co używany. Wiadomość powziąść można w Fabryce Fortepjanów Budynowicza, przy ulicy Długiej, w domu Potkańskie zwanym, obok Arsenału, z bramy na drugie piętro od frontu.

Jest do wydzierżawienia od 23go Kwietnia r. b., **Propinacja** z dwóch Karczem, o cztery mile od Warszawy, w bliskości szosse prowadzącej od rogatek Marymontskich; Karczmy te, mogą być także oddane na wyszynk. Wiadomość przy ulicy Białej pod Nr 884, na 1m piętrze, zapytać się u Służącej Teofili Wojnarowskiej.

Dentysta *Ziemiański*, przeniósł swoje mieszkanie z Krako:-Przedm: na ulicę Czystą, obok hotelu Europejskiego, pierwszy dom za pałacem Hr: Stan: *Potockiego*, do domu Wgo *Kuszla*, pod Nr 415.

ŁOSOSIA wędzonego Elblongskiego i ŚLEDZI prawdziwych Hollenderskich tłustych, po cenach zniżonych, sprzedaje Handel Piotra Kędzierzawskiego, przy ulicy Długiej; tamże jest znaczny zapas SIELAW Augustowskich na różne ceny.

D R O Ż D Ż E

prasowane na funty i łuty, tak krajowe jak i białe dubeltowe, prawdziwe Berlińskie.

M U S Z T A R D A

Francuzka, Düsseldorfska, Angielska i Sareptańska, słoik od 20 do 60 kop:, zaś na tuziny od 2ch do 6u Rs.

O C E T W I N N Y

Butelka od 25 do 60 kop.

SER ANGIELSKI CHESTER

z dóbr JW. Zamoyskiego na funty po kop: 25, zaś na całe kręgi po 20 kop.

CUKIER RAFINOWANY Z SILNICZKI

w całych głowach funt po kop: 17 i 17½; w mączce (**Farina**), biały kamień po Rub: sr: 3 kop: 60 i po Rs. 4 kop: 35; zaś Faryna żółta kamień po Rs. 3 i po Rs. 2 kop: 70; oraz

OWOCE WĘGIERSKIE

suszone: Jabłka, Gruszki i Śliwki funt po kop: 22½, sprzedają się na nadchodzące Święta, w **Składzie Nasion Dra F. BETZHOLD**, przy ulicy Senatorskiej Nr 471 (30), obok Resursy.

Handel Piotra KĘDZIERZAWSKIEGO, ulica Długa Nro 587.

Na nachodzące Święta, zaopatrzony został w świeże Towary Kolonjalne wszelkiego gatunku; Szynki Bajońskie; Buljon francuzki z truflami; Pasztety Strasburgskie; Sery wszelkie; Wina węgierskie, francuzkie, szampańskie i inne; Musztardy w różnych gatunkach; Likiery i Wódki zagraniczne, oraz wyborny Porter angielski z r. 1859 po kop: 45 but:; tamże jest główny skład **Drożdży** świeżych prasowanych białych, które codzień świeże nadchodzą po cenie umiarkowanej.

Wieś **Zbrodzice**, o ¼ mili od Buska, w Powiecie Stopnickim położona, mająca grunta w większej części pszenne, łąki dobre, dwór porządny, sad i ogród obszerny, budowle dworskie murowane, piec wapienny, obfitość kamieni i gliny, staw i dwie sadzawki, do sprzedania za Rs. 27,000. Bliższa wiadomość u Właściciela we wsi Borzykowej, między Chmielnikiem a Buskiem, lub w Kancellarji Śliwińskiego Rejenta.




W Dominium Wola Pękoszewska, o wiorst 14 od stacji Kolei Żelaznej Ruda Guzowska, jest do sprzedania **150 SZKOPÓW** bardzo dobrze upasionych.—W tychże Dobrach jest do wypuszczenia w wieczystą dzierżawę **M Ł Y N** wraz z przyległym gruntem.

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, iż przy nadchodzących Świętach Wielkanocnych, w **Cukierni** mojej przy ulicy Długiej pod Nr 545, w domu Bokana, dostać będzie można wybornych **Bab**, prawdziwych Parzono-Podlaskich, także **Bab** Gospodarskich, przytem **Mazurków** i **Placków** gustownie ubranych, Baranków i rozmaitych **Cukrów**, Maczków do ubierania Bab. Mam nadzieję że Szanowna Publiczność raczy mnie zaszczycać swojemi względami. — J. *Kobrzyński*.

LAK ULEPSZONY.

Na sposób **angielski**, własnej Fabryki, w różnym kształcie, w najpiękniejszych kolorach, w wyborowym gatunku; oraz **Lak** do zalewania butelek, po cenach stałych, fabrycznych, i **Lak oryginalny angielski** różnego kształtu, w najpiękniejszych kolorach, w laskach różnej wielkości, i takiż **Lak Damski**, w małych laskach, w bardzo ozdobnych i eleganckich pudełkach, sprzedaje się w **Składzie Głównym Farb i Lakierów J. A. KRAUSSE**, przy ulicy Miodowej Nr 8 (nowy).

U W A G A.

Wszedłszy w stosunki z jedną z Fabryk Angielskich, zakupiłem znaczną partję **Laku angielskiego**, i takowy mogę sprzedawać po cenach bardzo umiarkowanych, a handlującym odstępuję przyzwoity rabat.

Nadmieniam, że i nadal główna sprzedaż tego **LAKU**, w **Składzie moim** odbywać się będzie.

Dnia 1 b. m., między godziną 7ą a 8ą wieczorem, w kilkakrotnym przejściu ulicą Królewską około krat Ogrodu Saskiego, przez ulicę Marszałkowską, na Chmielną, zgubiony został **Papierek 10-Rublowy**, bez zawinięcia niedbale złożony. Sumienny znalazca, z uwagi, że strata ta poniesioną została przez osobę nie zamożną, której całkowitym gotowym funduszem była zagubiona kwota, raczy zwrócić pod Nr 1531 na ulicy Chmielnej na dole, do PP. K., za nagrodą, jaką sam oznaczy, jeżeli takowej żądać będzie.

CUKIERNIA z wszelkiemi przyrządami, **Meblami, Billardem** mahoniowym kompletnym, jest do sprzedania w mieście Powiatowem **KUTNIE**, z **DOMEM** lub bez, za przystępną cenę. Wiadomość u Właścicieli na miejscu, naprzeciw Biura Powiatu, pod Nr 136, i w Warszawie pod Nr 129, na 2m piętrze od frontu.

Osoba życząca jechać na wspólny koszt do Petersburga, Kowna lub Ostrowia, raczy zgłosić się około 5 lub 6 Kwietnia, albo przesłać swój adres do mieszkania przy ulicy Długiej, obok Zakładu P. Maxymiljana Fajans, tam gdzie Karetnik, w podwórzu na 1m piętrze, Nr stancji 6.

Handel Win i Towarów Kolonjalnych OSWALDA WIŚNOWSKIEGO.

Zaleca się wszelkiemi gatunkami **Win**, jako to: stołowe i deserowe; **Oliwa** francuzka świeża, **Sery**: Szwajcarski, Limburgski i Hollenderski; **Porter** Angielski, butelka cała po kop: 50, pół butelki kop: 30; **Musztarda** francuzka oraz dysseldorfska, słoik po kop: 20.



Suczka zrassy Angielskiej, biała, w czarne centki, zaginęła w dniu 3 b. m., w Alei. — Kto takową odniesie pod Nr 413H przy rogu ulic Mazowieckiej i Saskiego Placu, otrzyma sowitą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe ciepła stopni 12.

Dziś d. 4 b. m., w Salonie koncertowym **Doliny Szwajcarskiej**, orkiestra P. **Fuchs**, wykonywać będzie dzieła najnowszej kompozycji. Początek o godz: 6ej wieczorem. Cena wejścia kop: 15.

MUZYKA Pana **Jakobiego**, każdodziennie w **Kawiarni Warszawskiej**, Nr 605 ulica Bielańska, naprzeciw Hotelu Lipskiego, pod trzema Koronami.

OSTRYGI codzień u **Rajtarskiego** przy ulicy Senatorskiej.

Do Handlu Józefa HÖHR, (dawniej CZABAN), w gmachu Teatralnym, nadeszły świeże wyborowe OSTRYGI.

OSTRYGI wyborowe świeże, codziennie nadchodzą do Handlu A. Stępkowskiego, Nr 473 C, wprost Teatru.

W Drukarni Kurjera Warsza:.— Wolno drukować, dnia 23 Marca (4 Kwietnia) 1860 r. — Starszy Cenzor, F. Sobieszczański.